



## ***POLICY PAPERS***

Nr 5/2008

*Warszawa, październik 2008*

---

Małgorzata CITKO \*

### **PO KONFLIKCIE ROSYJSKO-GRUZIŃSKIM: ZACHÓD WOBEC ROSJI**

*Konflikt rosyjsko-gruziński wywołał duże poruszenie nie tylko wśród państw europejskich, lecz również w Azji. Zmiana polityki Rosji i otwarte sięgnięcie prezeń do użycia siły zbrojnej dla realizacji własnych interesów z pewnością wpłyną na reorientację polityki wielu państw Europy i Azji wobec Moskwy.*

Decyzja Federacji Rosyjskiej o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Płd. wzbudziła wiele kontrowersji na arenie międzynarodowej. Zachód nie uznał suwerenności obu separatystycznych republik oraz potępił użycie przez Rosjan siły i okupację części terytorium Gruzji. Obecnie bardzo poważnie rozważa się przyspieszenie procesu akcesji Gruzji oraz Ukrainy do NATO i UE. Jednocześnie stosunki Zachodu z Rosją uległy największemu ochłodzeniu od rozpadu ZSRR.

Wobec braku poparcia dla swoich decyzji ze strony Zachodu, prezydent Miedwiediew szukał wsparcia na forum Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW) podczas dorocznego szczytu tej organizacji pod koniec sierpnia 2008 w Duszanbe. Jednak żaden z krajów członkowskich Organizacji (Chiny, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Uzbekistan), ani jej obserwatorów (Indie, Pakistan, Iran, Mongolia) nie uznał niepodległości dwóch zbuntowanych prowincji. Nie uczynił tego także zaproszony na szczyt SOW prezydent Afganistanu Hamid Karzaj. Rosja bardzo liczyła w tej kwestii na poparcie Pekinu, jednak chińskie władze wykazały dużą wstrzeźliwość. Wydaje się to zrozumiałe, ponieważ Chiny również mają problemy separatystyczne z niektórymi swoimi prowincjami (np. Tybet). Nadzieje Rosji na poparcie ze strony ChRL wydają się być w tej sytuacji nieuzasadnione i dość naiwne.

W „Deklaracji z Duszanbe”, sporządzonej podczas szczytu SOW, zaapelowano o pojednanie oraz nawiązanie dialogu pomiędzy stronami konfliktu. Znalazło się tam również sformułowanie o zasadach poszanowania tradycji historycznych i kulturowych każdego kraju oraz działań „mających na celu ochronę jedności kraju i jego terytorialnej integralności. Padła również wypowiedź przeciwko rozwiązywaniu tego rodzaju lokalnych konfliktów siłą. Reakcja państw Azji Centralnej na rosyjskie działania wobec Gruzji nie poszła zatem po myśli Kremla. Obecnie jedynie Rosja oraz Nikaragua (od 5 września 2008) uznają niepodległość Abchazji i Osetii Pd.

### **Pogorszenie relacji FR z Japonią**

W dniu 2 września 2008 rosyjskie media doniosły, iż w proteście przeciwko operacji sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w Gruzji, Japonia zdecydowała się odłożyć manewry morskie, które rokrocznie przeprowadza z Rosją od 1998 roku. Ćwiczenia te stanowiły swoistego rodzaju gest dobrej woli pomiędzy krajami, które w przeszłości podzieliła wojna oraz spór terytorialny. Władze Japonii potwierdzają, że decyzja o odłożeniu ćwiczeń morskich podjęta została samodzielnie, bez żadnych konsultacji w państwami trzecimi.

Japonia, strategicznie zdecydowanie bliższa Stanom Zjednoczonym i NATO niż Moskwie, podobnie jak i inne kraje regionu planuje wyraźną reorientację swoich relacji z FR. Historia stosunków japońsko-rosyjskich z pewnością stanowi potwierdzenie, że

Tokio będzie bardzo uważnie prowadzić relacje z Rosją, bez żadnych dodatkowych nacisków z zewnątrz.

W XX w. relacje między Japonią a Rosją zdominowane były przede wszystkim przez wzajemną rywalizację w regionie Azji Wschodniej, przeradzającą się w zbrojne konflikty, takie jak wojna rosyjsko-japońska z 1905 roku (wygrana przez Japonię), II wojna światowa (po której Rosja zajęła Wyspy Kurylskie). W okresie Zimnej Wojny Japonia przyjęła zdecydowanie anty-sowieckie stanowisko i wybrała ścieżkę rozwoju i stabilizacji, którą oferował jej sojusz ze Stanami Zjednoczonymi.

Po upadku ZSSR istniała szansa na redefinicję stosunków pomiędzy Japonią a Rosją, choć spór o status Wysp Kurylskich oraz Sachalinu, bogatego w złoża ropy naftowej, istnieje po dziś dzień. W Tokio nie spodziewano się bowiem, że Rosja będzie przejawiała jakiegokolwiek ambicje terytorialne i militarne na Pacyfiku, Japonia zaś potrzebowała rynku zbytu dla swoich towarów oraz źródła pozyskiwania surowców naturalnych. Pomimo tego, rząd japoński niemal w ogóle nie zezwalał japońskim firmom inwestować w Rosji. Jedynie firmy Mitsui i Mitsubishi posiadają odpowiednio 25% i 20 % udziałów w dwóch projektach energetycznych na Sachalinie. Ponadto, Rosja co jakiś czas narusza przestrzeń powietrzną Japonii, co regularnie wzbudza oburzenie Tokio. Ostatni taki przypadek miał miejsce na przełomie stycznia i lutego br.

Duża ostrożność Tokio w relacjach z Moskwą, szczególnie w obecnej sytuacji, wydaje się być zatem jak najbardziej uzasadniona. Polityka Rosji wobec państw sąsiednich opiera się bowiem przede wszystkim na ciągłych próbach utrzymania stref wpływów, co we współczesnych realiach międzynarodowych nie jest już takie proste. Niemniej jednak zachowanie Rosji stanowi problemem, z którym poszczególne państwa będą musiały sobie poradzić w drodze dyplomatycznej, a nie wykluczone że także militarnej. Japonia nie musi się obawiać agresji zbrojnych w stylu, w jakim doświadczyła tego Gruzja, ponieważ posiada silną marynarkę wojenną oraz jest sojusznikiem Waszyngtonu. Jednak władze Japonii powinny być świadome, że Federacja Rosyjska może mieć również w Azji Wschodniej podobne co na Kaukazie „plany podboju”. Poza tym, w razie dalszego zaostrzenia relacji Rosji z Zachodem, Moskwa mogłaby zagrozić Japonii na wiele różnych sposobów, np. przyjąć bardziej stanowcze stanowisko w kwestii budowy japońskiego komponentu tarczy antyrakietowej, zakłócać interesy Japonii na Sachalinie lub nawet

próbować przeszkodzić w zabezpieczeniu dostaw surowców naturalnych do Japonii. Rosja może również z pewnością przeciągać w czasie negocjacje o status Wysp Kurylskich.

Od czasów widocznego wzrostu gospodarczego Chin oraz rosnącej aktywności Rosji, Japonia zaczęła wykazywać zwiększoną asertywność militarną. Bardzo możliwe, że Japońskie Siły Samoobrony wkrótce przestaną być jedynie siłami defensywnymi, co będzie wymagało zmian w konstytucji kraju. Należy jednak przypuszczać, że wspomniane odwołanie manewrów morskich z Rosją stanowi dopiero początek stopniowego ochładzania relacji Tokio-Moskwa. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że Japonia, podobnie jak Europa, nie posiada wystarczającej ilości surowców energetycznych. Polityczna gra Rosji na Kaukazie, mająca na celu przejęcie kontroli nad dostawami azerskiej ropy do Europy, jeszcze bardziej odstraszyła Japończyków, którzy w celu dywersyfikacji zasobów surowców energetycznych z pewnością byłiby zainteresowani współpracą z Rosjanami w innych okolicznościach.

Największe obawy Tokio budzi perspektywa sojuszu Rosji i Chin, jednak po ostatnim szczycie w Duszanbe i braku poparcia dla decyzji prezydenta Miedwiediewa ze strony prezydenta Hu Jintao, bliższe porozumienie nie jest już tak oczywiste, choć w dalszym ciągu możliwe. Będzie to zależeć przede wszystkim od tego, w którą stronę będą chciały podążać Chiny. Może się okazać, że władzom ChRL bardziej zależy na rozwoju własnego kraju i pokojowej współpracy z Zachodem, niż sojuszu z Rosją, którego skutki dla chińskiej gospodarki i pozycji w świecie mogłyby być niekorzystne.

### **Ideowo-filozoficzne podłoże konfliktu Rosji z Zachodem**

Powstaje pytanie: dlaczego Rosja zdecydowała się na wojnę z Gruzją? Rosja od zawsze miała ambicje imperialne i mocarstwowe, a rosyjskie władze od wieków cechowało wyłącznie realistyczne podejście do polityki i stosunków międzynarodowych. Również i dziś władze FR zdają się nie rozumieć lub nie chcą przyjąć do wiadomości, że gaz i ropa naftowa to zbyt mało, by móc szantażować inne kraje, choć niewątpliwie wystarczająco dużo, by nieco je wystraszyć. Rosja posiada duży potencjał i wszelkie możliwości, aby być supermocarstwem, wybiera jednak anachroniczny sposób osiągania swoich celów. Tymczasem gospodarka oparta prawie wyłącznie na eksporcie gazu i ropy

naftowej, bez produkcji ilości żywności, która zaspokajałaby potrzeby ludności, oraz zbyt duże inwestycje w zbrojenia – nie zaprowadzą największego kraju na świecie na jego szczyt.

Rosja wciąż ma nierozwiązane bardzo poważne problemy wewnętrzne, których oficjalnie nie porusza na arenie międzynarodowej, jak np. duża śmiertelność ludności, ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego, brak reform gospodarczych itd. Za kilka lub kilkanaście lat może się okazać, że jedyną siłą Rosji jest armia oraz surowce energetyczne. Można odnieść wrażenie, że imperialistyczna propaganda sukcesu, widoczna od czasów prezydentury Władimira Putina, ma za zadanie m. in. zasłonić problemy wewnętrzne, uzależnić od Rosji państwa sąsiednie za pomocą surowców naturalnych oraz pokazać światu „potęgę” FR. Należy się zatem spodziewać, że wojna na Kaukazie nie jest jeszcze końcem agresywnej polityki Rosji, a obawy Gruzji i Ukrainy oraz ich aspiracje do NATO i UE wydają się być jak najbardziej uzasadnione.

Decyzje nowego prezydenta FR Dmitrija Miedwiediew – bez względu na to, czy dyktowane wolą premiera Władimira Putina, czy też nie – wydają się być niezwykle krótkowzroczne. Świadczą o tym choćby ostatnie problemy moskiewskiej giełdy oraz fakt narastającego procederu wycofywania zagranicznych inwestycji z Rosji. Czas pokaże, jakie ostatecznie będą skutki wojny z Gruzją, należy się jednak spodziewać kolejnych nacisków ze strony FR na inne państwa sąsiednie, oraz prawdopodobnie zwrócenia się wielu krajów z byłej strefy wpływów ZSRR w stronę Zachodu.

### **Wnioski**

- Rosji nie należy się nadmiernie obawiać. Zasadniczą kwestią jest zrozumienie realistycznego sposobu myślenia elit politycznych i władz FR, ich sposobu postrzegania świata oraz formułowania polityki.
- Członkostwo FR w Szanghajskiej Organizacji Współpracy i rosnące zaangażowanie Rosji w sprawy Azji mogą dowodzić zasadności tezy, iż obecna rosyjska myśl polityczna opiera się na teorii tzw. euroazjanizmu, głoszącej, że *„Rosja to nie po prostu jeden z krajów, lecz odrębna cywilizacja, nie mająca analogii wśród innych, w której*

*nierozłącznie przeplatają się cechy zachodnie i wschodnie, europejskie i azjatyckie*".<sup>1</sup> Teza, że Rosji bliżej jest do Azji niż Europy, może znajdować także potwierdzenie w mentalności elit politycznych FR i ich sposobie prowadzenia polityki. Powinno być to brane pod uwagę, szczególnie przez państwa Zachodnie.

- Wobec Rosji należy przyjmować zdecydowane stanowisko oraz konsekwentnie podchodzić do realizacji wszelkich decyzji, umów itd. Zachód (Japonia, USA oraz kraje UE) powinny więc raczej stosować wobec Rosji „twardą dyplomację”. Dotyczy to również kwestii gruzińskiej. Zwłaszcza UE powinna poważnie zastanowić się nad redefinicją swoich stosunków z Rosją. Bezpieczeństwo, również energetyczne, całej Unii, a nie tylko kilku państw, powinno pozostać priorytetem. Należy wziąć też pod uwagę inne, niestandardowe rozwiązania dotyczące kwestii bezpieczeństwa energetycznego Europy, jak np. odnawialne źródła energii. Wskazana byłaby tu bliska współpraca z Japonią, która posiada doświadczenie i technologiczną wiedzę w zakresie rozwoju alternatywnych źródeł pozyskiwania energii.

---

\* **Małgorzata Citko** – Współpracownik Fundacji Amicus Europae. Studentka w Zakładzie Japonistyki i Koreanistyki Instytutu Orientalistycznego na Uniwersytecie Warszawskim oraz Stosunków Międzynarodowych w Collegium Civitas. Stypendystka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP za wybitne osiągnięcia w nauce oraz japońskiego Ministerstwa Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii na Nara Kyōiku Daigaku (Nara University of Education) w Japonii.

---

<sup>1</sup> Cytat z programu politycznego rosyjskiej partii „Eurazja” („Jewrazija”), założonej w 2002 roku przez Aleksandra Dugina.

Seria „POLICY PAPERS” Fundacji Amicus Europae to krótkie, syntetyczne analizy dotyczące najbardziej aktualnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego oraz sytuacji politycznej w kluczowych regionach i aspektach stosunków międzynarodowych na świecie.

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji Amicus Europae odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

---

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

**FUNDACJA AMICUS EUROPÆ**

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
tel. +48 22 622 66 33, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)